

Partyzant – Dżem

Kryję twarz za zasłoną rąk
Gdybym mógł pewnie uciekłbym stąd
Ciągle myślę: Gdzie był błąd?
No gdzie był mój błąd...

Wkoło grzmią kanonady bomb
A mój dom parę kroków stąd
Paru ludzi jeszcze wczoraj a
Dziś zostałem całkiem sam

Czy los
Przesądzony jest, czy zgubiony jestem już?
Mój los, zły los...

Bronię tego miejsca jak lew
Za tych co przelali tu krew
Jeszcze dzień, może wytrwam tu dwa...
Może dwa...

Boże mój, czemu bawią się tak
W imię czego niszczą mój świat?
I nadzieję na następny dzień
I wiarę...
I wiarę w sens:

Tak walczę ze złem
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Jaki w tym sens
Gdy zabijam
To czuję się lżej
I coraz mnie mniej
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Jaki w tym sens?
Jaki sens...

Tu niedawno stał mój dom

Wszystko kwitło po horyzont
A spokoju nie zakłócał nikt
Nie zakłócał nikt

Odkąd ktoś kilometry wgłąb
Znalazł ropę, kazał zwijać się stąd
Wziąłem broń, broniąc tego co mam
Stałem się złym
Partyzantem
Którego ściga prawy świat

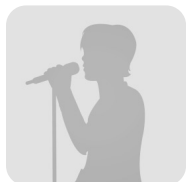
Tak walczę ze złem
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Jaki w tym sens
Gdy zabijam
To czuję się lżej
I coraz mnie mniej
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Jaki w tym sens?
Jaki sens...

Czy los
Przesądzony jest, czy zgubiony jestem już?
Mój los, zły los...

Czy to
Przesądzone jest, czy zgubiony jestem już?
Mój los, zły los...

To walczę ze złem
Walczę ze złem
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Jaki w tym sens
Gdy zabijam
To czuję się lżej
I coraz mnie mniej
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Jaki w tym sens?
Jaki sens...

Walczę ze złem
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Gdy zabijam
I czuję się lżej
Coraz mniej mniej
A zło rośnie we mnie z każdym dniem
Jaki w tym sens?



Słowa: Maciej Balcar
Muzyka: Zbigniew Szczerbiński